

11.03.2021 wieczorne - Pełniący wolę Ojca, który jest w Niebie

11.03.2021

Pełniący wolę Ojca, który jest w Niebie

Ewangelia Mateusza 7 rozdział, znane nam słowa, od 21 wiersza do 23.

"Nie każdy kto do Mnie mówi Panie, Panie wejdzie do Królestwa Niebios, lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca Mego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie czyż nie prorokowaliśmy w imieniu Twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: nigdy was nie znałem, idźcie precz ode Mnie wy, którzy czynicie bezprawie".

Zdajemy sobie sprawę, że tak na prawdę będzie, dokładnie tak jak Jezus mówi. W owym dniu będą mówić: Panie przecież myśmy w Twoim imieniu prorokowali, w imieniu Twoim wypędzaliśmy demony, w imieniu Twoim czyniliśmy wiele cudów. Będą mówić Panie jak to, dlaczego my nie jesteśmy wśród tych, których wzięłeś do swojej wieczności, przecież myśmy tutaj w twoim imieniu to wszystko czynili. A Jezus mówi tylko ten, kto pełni wolę Ojca Mojego który jest w niebie będzie z Nim. A więc nawet czynienie jakichś znaków, cudów, prorokowanie nie daje podstawy aby człowiek mógł być wzięty do wieczności z Bogiem, jedynie wypełnianie woli Ojca, Który jest w Niebie.

Pomyślmy, jaka o straszna będzie chwila dla tych ludzi, którzy cały czas myśleli, że są w porządku i będą całą wieczność z Bogiem, kiedy staną i okaże się że nie są w tym czasie ani w tym miejscu, w którym znajdą się ci, którzy wypełniali wolę Ojca. Bo jeżeli ktoś nie wiedział, żył sobie w świecie w swoich grzechach, a tu ludzie byli całkowicie pewni, że oni będą na wieczność z Bogiem. Ale ich pewność nie opierała się na posłuszeństwie Ojcu tylko na znakach i cudach, na złym doświadczeniu oparli się mniemając, że to zapewni im na pewno wieczność, ktoś tam mówił, że jeżeli ktoś modli się językami, to na pewno jest Bożym dzieckiem i idzie na wieczność, no bo przecież ma dar języków, jakby to już czyniło człowieka pełniącym wolę Ojca.

A więc wielkie przerażenie. Jezus mówi nawet w ten sposób.

Ewangelia Mateusza w 8 rozdziale, 11 i 12 wiersz.

"A powiadam wam, że wielu przybędzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i z Jakubem w Królestwie Niebios, synowie królestwa zaś będą wyrzuceni do ciemności na zewnątrz, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów:"

Tam będzie prawdziwie to co Jezus mówi, dopiero będzie płacz i zgrzytanie zębów gdy zamiast w czasie swojego życia czytając Biblię żeby sprawdzić jak rzeczywiście jest, to człowiek zaufał czemuś, co nie jest wynikiem głoszenia Jezusa Chrystusa, apostołów, proroków, co jest wynikiem przyjęcia jakiegoś fragmentu ze Słowa Bożego, na którym się człowiek skupiwszy uznał, że gdy to czyni to już na pewno ma gwarancję, że będzie całą wieczność z Bogiem. Jednakże Jezus określa dokładnie kto będzie całą wieczność z Nim i z Ojcem. A więc mówi, że synowie Królestwa okaże się że nie wejdą do tego miejsca wiecznej chwały, ponieważ nie żyli według woli Ojca. Mówili, że Bóg jest ich Ojcem, lecz Jezu mówi że nie, że jest inaczej, bo czynili coś zupełnie innego niż czynią ci, którzy wypełniają wolę Ojca, który jest w Niebie. A więc będzie tam na prawdę, zresztą jak powiedział o mądrych i głupich pannach, te głupie panny też były przekonane, że są wierzące, a więc one są też tymi, które będą całą wieczność z Bogiem, ale kiedy przychodzi do tego momentu, kiedy one już docierają do punktu, w tym momencie okazuje się że są zamknięte drzwi i już nie ma wejścia. A co było przyczyną? Brak wypełniania woli Bożej, brak słuchania i czynienia tego co mówi Bóg.

Jezus wyraźnie określił, że powie: nigdy was nie znałem, idźcie precz wy, którzy czynicie bezprawie, a więc wolą Ojca było to by ludzie przestali czynić bezprawie. Po to posłał Syna, żeby uwolnić nas od złego i wprowadzić w dobro. Nie polega to na kolejnej religii, tylko na kolejnym człowieku uwolnionym od diabła, a wprowadzonym do posłuszeństwa Ojcu, od niewoli ciemności do poddania światłości, tak jak apostoł siedł aby rozgłaszać tą miłą woń.

Księga Objawienia 3 rozdział, 16 wiersz.

"A tak, żeś letni a nie gorący, ani zimny wypluję cię z ust moich".

To słowo greckie: emesai, znaczy wypluć, zwymiotować, wyrzucić. Wypluję, wyrzucę cię, zwymiotuję cię z ust moich, dlatego żeś letni a nie gorący. A więc znowu Jezus pokazuje, że pewien stan człowieka, w jakim żyje człowiek, decyduje o tym, widzicie ten człowiek był już w Jezusie, to nie jest ktoś na zewnątrz, ten człowiek trafił w Chrystusa Jezusa, ale ten człowiek nie poddawał się woli Bożej w taki sposób, aby było serce jego zachowane w gorącości. Jezus mówi, z tego powodu wypluję, albo zwymiotuję, wyrzucę cię z ust moich, odrzucę cię po prostu, dlatego że nie wykorzystałeś czasu swego nawiedzenia, żeby płomień Ducha Świętego palił w sercu, żeby w umyśle i w działaniu człowiek był zaangażowany w Boże sprawy tak jak być powinien. Więc to nie polega na tym, że człowiek mówi teraz na łasce się opieram i ja jestem zbawiony, jakaś wiara, ale w niej nie ma uczynków, a człowiek czuje, że jest zbawiony. Takie oparcie się na czymś w połowie, nie w pełni. Letni to tak ani zimny, ani gorący, tak w połowie. W połowie nie wystarczy, bo Jezus mówi, że w połowie niestety nie nadaje się taki człowiek do wieczności z Nim.

Wypełniać wolę Ojca, wiedzieć jaka jest wola Ojca i żeby według tej woli żyć. To jest dla nas sprawa priorytetowa. Żadna organizacja, żadna religia, żadne mniemanie że wystarczy chodzić na zgromadzenia, czy pomodlić się, czy coś poczytać. Musi nastąpić to co jest potrzebne, aby Ojciec mógł nas wziąć do wieczności. Musi to nastąpić i musi to być utrzymywane w stanie takim, jaki gwarantuje człowiekowi, że pójdzie do wieczności z Bogiem.

A więc mamy poważną sprawę, mamy możliwość uratowania się z tej ziemi, ale wyznaczone zostały warunki uratowania. To nie tak, ktoś tam będzie uratowany, ktoś tak będzie uratowany, nie. Mamy czas na to, żeby usuwać to, co jest niezgodne z wolą Ojca i przyjmować to co jest zgodne z wolą Ojca, a więc uczenie się i poznawanie, wykorzystywanie dobrze czasu jest bardzo potrzebne. Ludzie mogą sobie pomyśleć: no wiecie, po co my się tu spotykamy co wieczór, no przecież wiemy o tym wszystkim, po co jeszcze znowu powtarzać coś co wiemy? Ale taki człowiek nie zdaje sobie sprawy, że chodzi o życie tego człowieka, o wieczność tego człowieka, że człowiek, który tak myśli, to jest człowiek który nie zdaje sobie sprawy, że jest w wielkim zagrożeniu, bo już nie rozumie co się dzieje.

Jeżeli apostoł zaleca pilnuj czytania, pilnuj tego, aby Biblia była czytana, abyś mówił o tym prawdę taką jak Bogu jest to miłe, żebyś nie zwracał uwagi na to czy to się ludziom podoba czy nie, ale by było to zgodne z wolą Boga, to znaczy że trzeba się troszczyć o stan naszego myślenia, naszego decydowania, ponieważ od tego zależy gdzie pójdziemy, to jest najważniejsza sprawa. Można nie dojeść, nie dopić, nie dospać, ale zaniedbać to, to po prostu człowiek nie rozumie co zaniedbuje, bo zaniedbuje swoją wieczność. Widzicie, życie szybko zbiegnie i okaże się że człowiek na końcu będzie rozumieć, że nie położył o nacisku na to co jest dla człowieka najważniejsze.

Tu się rzucił, tam się rzucił, albo jakiś znak, jakiś cud się wydarzył, czy inne rzeczy i już człowiek jest zadowolony, no to Bóg musi mnie mieć na uwadze. Znaki, cuda, proroctwa i Jezus mówi nigdy was nie znałem. A więc nie to jest sprawą najważniejszą. Wiemy, że niektórzy ludzi poszukują pewnych rzeczy i myślą, że jak je znajdą to już będą zadowoleni, a tutaj codziennie czynić wolę Ojca. Cały czas otwarta przestrzeń, poznawanie i czynienie. Otwarta przestrzeń, Ojciec, który posłał swego Syna i który mówi do nas abyśmy według tego żyli.

Otwarta przestrzeń, cały czas, nie trzeba nigdzie ganiać jest to blisko. Słowo Boże mówi, że jest to blisko w twoim sercu, a więc korzystaj z tego czym Bóg darzy i według tego wykorzystywać czas. Poznawaj, uczyć się czynić to jest najważniejsze. Gdy to człowiek już rozumie, to wie gdzie ma położyć swoje życie, żeby prawidłowo mogło funkcjonować to życie.

Ewangelia Jana 4 rozdział, 48 wiersz.

"Wtedy Jezus rzekł do niego: jeśli nie ujrzycie znaków i cudów, nie uwierzycie".

Znowu jakie słowa padają od naszego Pana Jezusa Chrystusa. On stwierdza, jeśli nie ujrzycie znaków i cudów nie uwierzycie. On przyszedł do Niego, wiedział że Jezus może uzdrowić, wyglądałoby że wierzy, ale Jezus wie co tam jest w człowieku. Mówi: wy będziecie się dopiero cieszyć, że Ja jestem tutaj gdy

ujrzycie uzdrowienie, uwolnienie, rozmnożony chleb wtedy będziecie zadowoleni i szczęśliwi, a jeśli tego nie ma to będziecie chodzić smętni, niezadowoleni, czegoś zawsze będzie wam brakować.

Jezus mówi jeśli nie ujrzycie znaków i cudów, nie uwierzycie. O jaką wiarę więc Jezusowi chodziło? Czy tylko taką wiarę, że Jezus może uzdrowić, czy o jakąś jeszcze wiarę chodziło Jezusowi Chrystusowi, jeszcze ważniejszą?

Pierwszy List do Koryntian, 1 rozdział od 22 wiersza.

"Podczas gdy Żydzi znaków się domagają a Grecy mądrości poszukują, my zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wprowadzić zgorszenie, a dla pogan głupstwo, natomiast dla powołanych i Żydów i Greków zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą".

Jedni znaków, drudzy mądrości, a my słuchamy o ukrzyżowanym Chrystusie. To jest dla nas najważniejsze, ponieważ w tym ukrzyżowanym Chrystusie coś się dla nas stało bardzo ważnego i to nie jest wiedza abstrakcyjna, to jest wiedza życia lub śmierci. Trzeba nie tylko wiedzieć, że no tak faktycznie, bo przecież czytałem w Biblii, ale coś jeszcze, przez wiarę to musi zamieszkać w człowieku jak mieszkaniowiec, który nieustannie już jest domownikiem tego serca. Nie jest to jak sąsiad który odwiedza i odchodzi, tylko jak ktoś kto wraca do serca i zostaje w tym sercu już na zawsze, aby też Chrystus przez wiarę mógł zamieszkać w sercach naszych.

Więc jedni szukają znaków, drudzy mądrości a my patrzymy na Chrystusa ukrzyżowanego. Do czego jest to nam potrzebne? Do zwycięstwa, do pokonania kłamcy, do prawdziwego życia z Bogiem, do kroczenia w kierunku wieczności w sposób godny Boga, do tego jest nam to wszystko potrzebne. Stąd ta wola Ojca. Jaka to jest wola Ojca? Czytamy w Ewangelii Mateusza znane nam to miejsce, Mateusza 17 rozdział, 5 wiersz. Taka jest wola Ojca i to co mówiliśmy niedawno, czy my tym przejęliśmy się na tyle, żeby we wszystkim zacząć słuchać Jezusa co On mówi do nas.

"Gdy On jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich i oto rozległ się głos z obłoku: Ten jest syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem, jego słuchajcie".

Teraz wiedząc o tym, że mamy się słuchać Jezusa Chrystusa, powinno to być dla nas oczywiste, aby sobie nawzajem przypominać co Jezus powiedział, co Jezus powiedział w tej sprawie, w tej sprawie. Co Jezus powiedział, bo Ojciec powiedział oto jest moja wola, to mój Syn jest umiłowany w którym mam upodobanie Jego słuchajcie. A więc słuchanie Syna ma dla nas najwyższą wartość, bo tak postanowił Ojciec, aby ci którzy słuchają Syna czcili Go tak jak czci się Ojca, aby słuchali Go tak jak się słucha Ojca, aby we wszystkim Syn był uwielbiony i wywyższony. A więc dla mnie o dla ciebie jest to bardzo ważne, czy my jesteśmy znalezieni jako ci, którzy słuchają się Syna, Słowa, które obdarzają niosą w sobie

skarby. Czy my postrzegamy je jako skarby, czy zachowujemy je jako skarby, które przyniósł nam Jezus Chrystus, czy jego Słowa są tylko słowami, które przeczytamy i one pójdą a my idziemy dalej mimo tych Słów zupełnie inaczej niż Jezus mówi, czy my zatrzymujemy się przy Jego Słowach i już nie chcemy iść inaczej tylko według Jego słów, to wtedy znaczy że szanujemy Syna, bo gdy słyszymy co On mówi, od tej chwili zaczynamy żyć według tego co On mówi, a wtedy prawidłowo się rozwijamy, Ojciec jest zadowolony i dalej obdarza nas i dalej obdarza nas, a więc z chwały w chwałę coraz bardziej. Gdy my zachowujemy to aby słuchać co Jezus mówi i czynić to co Jezus mówi. A więc gdy jesteśmy czynnymi słuchaczami Jezusa Chrystusa, którzy słuchają idą i czynią tak jak powiedział Jezus, wtedy dalej następne rzeczy dokonują się w nas, wola Ojca się wypełnia, jesteśmy sklasyfikowani jako ci, którzy wejdą do domu Ojca, bo ci, którzy pełnią wolę Ojca będą tam, gdzie jest Jezus Chrystus. Oni usłyszą wejdź do domu Ojca swego, wejdź, gdyż tu na ziemi żyłeś według woli Ojca, słuchając się Jego Syna Jezusa Chrystusa.

W Pierwszym Liście Jana, 15 wiersz.

"Kto tedy wyzna, że Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg a on w Bogu".

Kto wyzna iż Jezus Chrystus jest Synem Bożym. Ojciec mówi oto mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie. Kto wyznaje Jezusa Chrystusa jak Syna Bożego, w tym mieszka Bóg, a On w Bogu. Kto wyznaje, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, to znaczy że gdy wyznajemy, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, to my Go czcimy jak Syna Bożego. To nie jest takie wyznanie, że człowiek mówi tak On jest Synem Bożym, Jezus mówi to, a człowiek robi tamto. Nie, to nie na tym polega. W tym, który wyznaje, że On jest Synem Bożym i który czci Jezusa jako Syna Bożego słuchając się Jego we wszystkim, w tym mieszka Bóg, a on mieszka w Bogu.

Wielu mówi, no tak, nawet demony mówią On Synem Bożym jest, ale to nie wystarczy, one nie były w stanie żyć Słowami Jezusa Chrystusa. My wiemy, że Jest Synem Bożym. Co to dla nas znaczy? To, że nie ma nikogo większego dla nas, Ojciec jest jedynie większy od Syna. On jest największy ponad wszystko. Nie musimy się o nic obawiać, nie musimy się lękać, że On z czymś nie zdąży. On jest Synem Boga! On ma wszystko w swojej władzy. To znaczy poznać Go jako Syna Boga, wiedzieć co to znaczy że On jest Synem Boga, któremu Ojciec wszystko przekazał i On decyduje o wszystkim. To jest właśnie Syn Boga. A więc kosztować tych wspaniałości i pozycji Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego. Cieszyć się nią, uniażać się, w bojaźni poddawać się Jego woli, to jest miłe Ojcu, to jest wola Ojca, żeby Jego Syn nie był lekceważony, ale czczony, bo jeśli kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca który Go posłał.

Mamy więc wielkie doświadczenie, bo dowiedzenie się że On jest Synem Bożym stawia nas wobec doświadczenia, że to On decyduje o wszystkim. A więc nie muszę się bać, nie muszę walczyć o swoje zapewnienie bytu, nie muszę walczyć o to grzesząc w jakiegokolwiek sprawie, gdyż On powiedział szukaj królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a ja ci wszystko co jest ci potrzebne do życia i pobożności przydam. On jest Synem Boga, On decyduje o wszystkim i On ma prawo uczynić to wszystko. On jest

mocen uczynić to wszystko. Więc to polega na tym, jeżeli ktoś wyznaje, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, ten człowiek staje wobec chwały, którą otoczył Ojciec swojego Syna i zaczynamy doświadczać, mów Panie, sługa twój słucha. Uniżony, uniżona, słuchamy, zaczyna się słuchanie, zaczyna się otwarte serce, żeby w nim były wpisywane wspaniałe Słowa Syna Bożego. Oni Go słuchali ale nie słyszeli, a my wiedząc że On jest Synem Bożym i mając pewność tego, zdajemy sobie sprawę jaką pozycję ma Jezus Chrystus i zaczynamy Go słuchać jako Syna Boga Wszechmogącego. To nie jest tylko "ja wiem", ale to jest ja stoję w tej pozycji jako uniżony, uniżona.

Wszelkie kolano się przed Nim zegn timer, każde kolano się przed Nim zegn timer, a my dzisiaj zginamy już kolana przed Nim jako Synem Bożym ,czcząc Go i szanując i uznając, że On decyduje o wszystkim w naszym życiu. My ustępujemy, bo On jest Synem Boga Wszechmogącego, a On jedynie może nas zbawić. Więc wolą Ojca jest, abyśmy wierzyli, że On jest Synem Boga. Wiara - mówi Jakub - bez uczynków jest martwa. Wiara, która ma uczynki. Jest napisane, że zwyciężamy świat. A któż może zwyciężyć świat, jeżeli nie ten kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym. Kto więc zwycięża świat, wierzy na pewno, że Jezus jest Synem Bożym. Po tym można rozezn timer. Jeżeli zwyciężasz świat z tym wszystkim z czym świat przychodzi, to znaczy że wierzysz w Jezusa, że jest Synem Bożym. Jeżeli świat ciebie zwycięża, to wierzysz, że Jezus jest Synem Bożym, ale ty Go nie czcisz jako Syna Bożego. Nie słuchasz co On do ciebie i robisz po swojemu w codziennym życiu, a więc świat napierając na ciebie napotyka ciebie a nie Syna Bożego w tobie.

Wiara, która czyni, wiara, która czci, wiara, która słucha, wiara, która zwycięża, to jest wiara, że On jest Synem Bożym.

Mamy więc wolę Ojca: to jest Syn mój umiłowany, Jego słuchajcie, On wszystko uczyni doskonale. Chcemy być tam, gdzie jest Jezus Chrystus, wyznawajmy, a wyznając słuchamy, czcimy. Przed Nim klękajmy, w Jego imieniu wszystko czynmy. To jest najlepsze. Wielu szuka znaków, cudów, mądrości, a my szukamy woli Ojca. To jest najlepsze gdy znajdziemy wolę Ojca i wola Ojca będzie się w nas wypełniać, wtedy to wszystko, co dzieje się dalej, niech się dzieje, chwała Bogu. Ale to nie oddzieli nas, bo my cały czas mamy mamy na uwadze wolę Ojca. Ani znaki, ani cuda nie spowodują, że polecimy w kosmos, bo zyskamy tutaj, ludzie będą się cieszyć, nie wiadomo co robić, tylko cały czas będziemy wiedzieli: najważniejsze jest żyć według woli Ojca, bo to powoduje, że Jezus powie: tak, wejdź do domu Ojca.

Drugi List do Koryntian, 5 rozdział. Mamy następn timer sprawę, mamy uwierzyć, że Jezus Chrystus umarł na krzyżu i my umarliśmy z Nim. Mamy w to uwierzyć, nie tylko wiedzieć że jest napisane w Biblii, ale w to uwierzyć. Wiara umiejscawia nas tam, gdzie w rzeczywistości zostaliśmy umiejscowieni. To jest wiara, przez którą przyjęliśmy to miejsce i Jezus tutaj mówi w ten sposób. Paweł mówi o Chrystusie.

"Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł, a zatem wszyscy umarli. A umarł za wszystkich, aby ci którzy żyją już nie dla siebie samych żyli, lecz dla

tego, Który za nich umarł i został wzbudzony".

Ewangelia ma siłę i moc. Gdy przychodzi według Ewangelii wiara, ta wiara sięga dokładnie tam, gdzie ewangelia pokazuje. Dokładnie czerpie to, co w Ewangelii jest ujawnione. Wiara jest koniecznie potrzebna, żeby wypełniać wolę Ojca. Bez wiary nie można wypełniać woli Ojca, bez wiary Bogu się nie podobamy.

"Dlatego odtąd już nikogo nie znamy według ciała, a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem, stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe".

Więc wolą Boga było umieścić nas w Chrystusie, który został ukrzyżowany. To była wola Boga, abyśmy w Nim i my umarli dla grzechu, aby żyć dla Boga. Wola boga była, aby Syn poszedł i poniósł nasze grzechy na krzyż. Jezus mówi nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie i Ojciec decyduje tak ma być. A więc według woli Ojca my zostaliśmy ukrzyżowani wraz z Chrystusem. Czy wierzysz w to? To jest ważne, czy ty umarłeś wraz z Chrystusem? Czy w tobie umarło to wszystko, co było silnikiem dla diabła do wprowadzania nas w zło. Bo tam w rzeczywistości na krzyżu to umarło, abyśmy nowe życie mogli prowadzić. Umarliśmy wraz z Chrystusem. Wszystko dzieje się przez wiarę. Zwycięstwo nad diabłem jest przez wiarę. Przyjęcie woli Ojca to jest zwycięstwo nad wrogiem, który zawsze nas uczył, żeby żyć wbrew woli Ojca. Nawet kiedy człowiek staje się chrześcijaninem, diabeł i tak chce, żeby człowiek żył wbrew woli Ojca, żeby nie przyjął woli Ojca, żeby nie przyjął tego, co Ojciec uczynił w swoim Synu. To jest główna bitwa, sięgnąć wiarą w to miejsce i mieć pewność, że nie żyję już ja, lecz żyje we mnie Chrystus, bo umarłem wraz z Nim na krzyżu. Więc skończyło się nareszcie się skończyło. Jakie to szczęście. Wiara sięga w to i kończy temat lęków, obaw, strachów, bo skoro umarłem, to już nie ja teraz żyję, ale żyje we mnie Chrystus. Jestem tym, który żyje według woli Ojca dzięki Jego Synowi, a nie dzięki swojej sile ani mocy. To nie opiera się na tym ile ja będę sobie to tłukł do głowy, albo ile muszę o to modlić stale, Boże spraw to we mnie, Boże kochany zrób coś ze mną. Bóg mówi ja już zrobiłem, co chcesz więc, nie wierzysz. Modlitwa wiary podoba się Bogu, a nie niewiary, jakby człowiek odrzucał to co Ojciec uczynił w Synu i dalej się modlił o to Boże zrób coś w końcu. Bóg mówi zrobiłem, przyjmij za darmo z łaski, nie musisz nic płacić, ale przyjmij. Przyjmiesz, to przyjmiesz też szczęście i zadowolenie i wdzięczność. Wszystko z tym przychodzi.

Jezus miłuje tych, którzy doszli do tego samego przekonania. On umarł i myśmy umarli. My często ze sobą rozmawiamy jakbyśmy jeszcze żyli i mamy problem. Nie rozmawiamy ze sobą jak z tymi, którzy umarli w Chrystusie, tylko jak z tymi, którzy nadal żyją, no weź coś ze sobą zrób i człowiek tak, no zrobiłbym ale jak to mam zrobić, kiedy ja nie mogę. Rozmawiali ze sobą jakby Jezus nie był ukrzyżowany. Musimy rozmawiać jak ludzie, którzy przyjęli przez wiarę że On umarł i myśmy umarli. Teraz Paweł mówi, ja codziennie umartwiam siebie, trzymam siebie w tej śmierci Chrystusa, żebym już nie żył ja, ale żeby żył we mnie Chrystus. Ja wierzę i pilnuję tej sprawy jako skarbu, bo wcześniej było o nie możliwe. Zakon mówił nam, że jesteśmy grzesznikami i co z tego jak dalej musieliśmy grzeszyć. A Jezus umarł na krzyżu

i myśmy umarli jako grzesznicy, aby już nie żyć dla grzechu ale dla Boga. Umarliśmy, stało się, wykonało się! Tak czy nie? Na tym właśnie całe doświadczenie polega. Czy Bóg ma rację czy my mamy rację, czy diabeł ma rację. Czy to co Bóg powiedział jest prawdą, czy to co my myślimy jest prawdą? Co teraz jest prawdą? Jezus powiedział poznać prawdę, a prawda was wyswobodzi. Bóg mówi prawdę, Jezus mówi prawdę, jest prawdą, kto Jemu uwierzy wypełnia wolę Ojca. Dlatego Paweł pisze w ten sposób, że miłość Chrystusa ogarnia tych właśnie, którzy doszli do tego, są pewni że tak się stało.

Wszystko stało się nowe. Następny temat, uwierzyć że Bóg przebaczył nam wszystkie nasze grzechy. Spłacone zostały wszystkie długi, list dłużny został przybity do krzyża. Widzicie, całe to doświadczenie, wola Ojca mówi, abyście wierzyli w Mojego Syna Jezusa Chrystusa i abyście Go słuchali. To jest wola Ojca, abyśmy wierząc w Jezusa Chrystusa wypełniali przykazania Boże, to jest wola Ojca, abyśmy żyli według tego, co mówi do nas Ojciec przez swego Syna, przez Ducha Bożego nakierowując nas na to co jest wskazaniem, którym Ojciec i Syn napędzają nas przez Ducha Świętego teraz na ziemi.

List do Rzymian, 5 rozdział. Jeśli nie zobaczycie, nie uwierzycie. Tomasz, Tomasz dotknij, zobacz. Pan mój i Bóg mój, że dotknąłeś to wierzysz, szczęśliwi są ci, którzy nie widzieli a uwierzyli. Tu mamy, 5, 8 i dalej.

"Bóg daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami Chrystus za nas umarł, tym bardziej więc teraz usprawiedliwieni Krwią Jego będziemy przez Niego zachowani od gniewu. Jeśli bowiem będąc nieprzyjaciółmi zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna Jego, tym bardziej będąc pojednani dostąpimy zbawienia przez życie Jego. A nie tylko to, lecz chlubimy się też w Bogu przez Pana naszego Jezusa przez którego teraz dostąpiliśmy pojednania".

Chrystus umarł za każdego z nas. Tak Bóg nas umiłował, że dał swego Syna jednorodzonego, aby każdy z nas, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bóg okazał swoją miłość przebacząc nam. Kolejna rzecz, którą człowiek przez wiarę przyjmując raduje się w Panu, cieszy się w Panu z tego i z tego, wszystko w Panu, A więc wiara. Człowiek czeka na znaki i cuda i myśli, że wtedy będzie wierzyć. Nie, to będzie wiara oparta na znakach i cudach, to będzie taka wiara, która nie da nic więcej jak tylko to, że człowiek będzie zadowolony, że niby już coś widzi. Uwierzyć nie widząc - to jest wiara, która zwycięża świat.

To co powiedział Ojciec, to co mówi Jezus to jest dla mnie i dla ciebie najważniejsza sprawa. On grzechy nasze na ciele swoim poniósł, abyśmy obumarłszy grzechom dla sprawiedliwości żyli. Znowu dowiadujemy się od apostoła Piotra, więc kolejna rzecz.

List do Kolosan 2 rozdział, 13 wiersz.

"I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezonym ciele waszym wespół z Nim ożywił odpuszcivszy nam wszystkie grzechy".

Kiedy sobie przypomnisz jakikolwiek grzech, który popełniłeś/popełniłaś przed uwierzeniem w Jezusa Chrystusa i przyjęciem przebaczenia, to choćby diabeł chciał się pastwić nad tobą, że coś takiego mogłeś/mogłaś popełniać, to u Boga to już nie istnieje. Bóg to usunął całkowicie i nie będzie więcej tego wspominał. To jest teraz sprawa czy my wierzymy, czy pozwalamy się wrogowi tym potępiać, zamykać, oddzielać od Boga, czy jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że to wszystko zostało usunięte całkowicie i już niczego z tego nie wspomni Bóg.

Więc w Chrystusie przebaczenie. Jeżeli wierzę, że mi przebaczył wszystkie moje grzechy popełnione do tego momentu kiedy przyjąłem to przebaczenie, to również mam pewność, że w Jezusie Chrystusie gdybym gdzieś zgrzeszył, dalej mogę skorzystać z tego przebaczenia przez Krew Jezusa Chrystusa, aby oczyściwszy się, usunąwszy to zło dalej zwyciężać należąc do Pana Jezusa Chrystusa, wdzięcznym będąc Jemu. A więc mogę żyć, mogę żyć płomiennie, mogę żyć wdzięcznym będąc Bogu. Mogę żyć pełnym sposobem życia, nie muszę lękać się i obawiać się. Pan przyszedł aby mnie oczyścić od wszelkiej nieprawości, a więc korzystam z tego że jestem wraz z Nim ukrzyżowany. Korzystam z tego, że zostały mi przebaczone moje grzechy, abym nie ciągnął za sobą całego tego świństwa, które czyniłem żyjąc bez Boga na świecie, abym miał czystość osiągniętą w Jezusie Chrystusie. To jest wola Ojca.

Następny moment który w woli Ojca jest abyśmy wierzyli, że kiedy On wzbudził Jezusa i nas też z Nim wzbudził do nowego życia. A więc Ojciec to uczynił. To nie musimy się spiętrzyć aby prowadzić nowe życie, mamy je przyjmować w Jezusie Chrystusie. To jest Jego życie, które nie jest naszą siłą, ale Jego siłą, Jego mocą.

List do Kolosan, 2 rozdział, 12 wiersz.

"Wraz z Nim zostaliście pogrzebani w chrzcie, w którym też zostaliście wespół wzbudzeni przez wiarę w moc Boga, który Go wzbudził z martwych".

Wszystko przez wiarę, wzbudzenie, przyjęcie wzbudzenia nowego życia, a więc myśli nowego życia, słów nowego życia, czystości nowego życia, społeczności z Bogiem w nowym życiu. Wszystko przyjmujemy przez wiarę, aby z tego korzystać, tak się zawsze dzieje.

Czytamy Słowo, poznajemy coraz więcej wspaniałość woli Ojca, jesteśmy wdzięczni za Jezusa Chrystusa i Jezusowi jesteśmy wdzięczni za to wszystko co On czyni nadal, co uczynił i czyni. Żyjemy już inaczej,

mamy nowe życie, nie prowadzimy starego życia z myśleniem o nowym, tylko prowadzimy nowe życie w oddzieleniu od starego przez krzyż. A więc zupełnie inne działanie jest. Jezus mówi tak, to jest to właśnie po co przyszedłem.

List do Efezjan, 2 rozdział 6 wiersz.

"I wraz z Nim wzbudził i wraz z Nim posadził w okęgach niebieskich w Chrystusie Jezusie:.

A więc Ojciec mówi oto mój Syn umiłowany, kto wierzy że On jest moim Synem, w tym Ja mieszkam, a on mieszka we Mnie. Wspaniałe, mieszkając w Bogu, jesteście już w miejscu całkowicie docelowym, a On mieszkając w nas, ma w nas świątynię, ma miejsce dla swojej chwały, aby On i Jego Syn byli uwielbieni w nas i pośród nas. A więc wszystko opiera się na zwycięstwie nad diabłem, który trzyma ludzi w zakłamaniu nie pozwalając im, aby przyjęli to co jest napisane w Słowie Bożym i wygrali nad diabłem. Tylko kłamstwo ma diabeł, żeby powstrzymywać ludzi przed zwycięstwem należenia do Chrystusa Jezusa. Jeżeli przyjmujemy prawdę, kłamstwo pada, a my wstajemy i idziemy uwolnieni, bo przyjęliśmy to wszystko wolność, radość, społeczność, nowe życie w Chrystusie Jezusie.

Niech ci się stanie zgodnie z wiarą twoją, niech ci się stanie zgodnie z wiarą twoją. I myśmy dostali tą wiarę równie wartościową, abyśmy wierzyli Bogu, że w Jezusie Chrystusie Ojciec wszystko to uczynił dla nas, dla mnie i dla ciebie, abyśmy nowe życie prowadzili. Przez to sięgamy też wiarą w to miejsce, że Bóg jest naszym Ojcem. Jak możemy sięgnąć jeżeli nie będziemy sięgać, że Jezus Chrystus jest jego Synem. Jak możemy uznać Boga jako swego Ojca, jeżeli nie uznamy Syna jako Jego Syna. W Synu dopiero jesteście synami i córkami Boga Wszechmogącego.

W Ewangelii Jana Jezus mówi takie słowa, w 1 rozdziale.

"Tym, którzy Go przyjęli dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym którzy wierzą w Imię Jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny lecz z Boga".

Jezus daje prawo, abyśmy mogli mówić do Boga Ojcie tak jak Jezus Chrystus mówi Ojcie i znowu przyjęcie tego prawa. To nie jest takie zwyczajowe Ojcie, to jest prawdziwe przyjęcie, że to jest nasz Ojciec, ten w Niebie. To jest nasz Ojciec, to nie jest tylko mówienie, no tak Bóg jest Ojcem, ale to jest prawdziwe. Zwracamy się do Niego jak do Ojca, przyjmujemy od Niego jak od Ojca wszystko. To jest nasz prawdziwy Ojciec, On zrodził nas w Chrystusie Jezusie. To nie jest jakiś ojciec, to jest Ten Ojciec, który dał nam w Chrystusie przebaczenie. To jest Ten Ojciec, który w Chrystusie uwolnił nas od wszystkiego co było. To jest ten Ojciec, który w Chrystusie dał nam wszystko co jest cenne, wieczne i prawdziwe, obdarzył nas tym wszystkim, bogactwem niebios. To jest ten sam wspaniały Ojciec, którego czcimy w Duchu i w prawdzie i szanujemy, bo uznajemy to że jest naszym Ojcem poprzez uznawanie jego

Syna. Kto czci Syna, ten czci Ojca, nic prostszego nie mogło się nam wydarzyć. Nie jest to niczym zagmatwane, opiera się to na uwierzeniu tak jak Abraham ojciec wiary naszej uwierzył i stało się, tak po kolei i po kolei.

Szesnasty rozdział, 7 wiersz.

"Albowiem sam Ojciec miłuje was dlatego że wysłaliście Mnie umiłowali i uwierzyli że ja od Boga wyszedłem".

Sam Ojciec miłuje was, bo uwierzyliście że Jezus Chrystus jest od Ojca. Przyszedł od Ojca do nas i umiłowaliśmy Go. Dopóki nie przyjmiesz, że to chodzi o ciebie, dopóty będzie to obok ciebie. Z chwilą kiedy będziesz pewny przez wiarę, że to o ciebie chodzi, że to o tobie mówi Słowo Boże, że to ty w ten sposób postępując masz w Chrystusie wszystko jesteś uratowany, wszystko jest załatwione. Niebo otwarte, Duch Boży czyniący to co potrzebne, wprowadzający w prawdę coraz więcej i więcej. Chwała Bogu.

Czy znajdę wiarę na ziemi kiedy wrócę. Mnóstwo ludzi będzie wierzących, tylko czy znajdzie tę wiarę, przez którą będziemy żyć w woli Ojca. Pamiętam jak mówili Panie naucz nas modlitwy, Jezus mówi Ojcie nasz, święć się imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasz winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego. Amen. Modlimy się Ojcie nasz, ale to Ojcie nasz jest tylko dlatego, że wierzymy że Jezus Chrystus jest Synem Tego Ojca, a trwając w Synu trwamy w woli Ojca. A kto pełni wolę Ojca będzie w domu Ojca. Chwała Bogu za to, że to jest w ten sposób a nie jakiś inny.

Drugi List do Koryntian, 6 rozdział od 17 wiersza.

"Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się mówi Pan i nieczystego się nie dotykajcie, a ja przyjmę was i będę wam Ojcem a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący".

A więc jest to w Chrystusie, wychodzimy, trwamy już w tym nowym człowieczeństwie jako synowie i córki Boga, a Ojciec mówi Ja was przyjmę, ja was przyjąłem w Chrystusie moim Synu. Chwała Bogu za to! Niech Pan napęlnia tym wszystkim. Wiele jest do omówienia o tym. W Jezusie Chrystusie Ojciec ze sobą nas poєднаł, wszystko mamy w Jego Synu. Kto przyjmuje Syna, przyjmuje wszystko co Ojciec uczynił dla mnie i dla ciebie. Więc poznając Syna, poznajemy wszystkie wspaniałości, aby dziękować za wszystko.

Ewangelia Jana , 6 rozdział. Tak jak pisze Paweł, co chwałę nam odebrano, tak, jakbyśmy z zakonu mogli coś zrobić to byśmy mieli taką chwałę, byśmy powiedzieli myśmy to i to zrobili. A tu chwałę nam odebrano i w zakonie wiary to nie nasza chwała, ale chwała Jezusa Chrystusa.

Szósty rozdział od 37 wiersza.

"Wszystko co mi daje Ojciec przyjdzie do mnie, a tego który do mnie przychodzi nie wyrzucę precz. Zstąpiłem bowiem z nieba, nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę tego, który mnie posłał. A to jest wola Tego, który mnie posłał, abym z tego co mi dał nic nie stracił, lecz wskrzesił to w dniu ostatecznym. A to jest wola Ojca mego, aby każdy kto widzi Syna i wierzy w Niego miał żywot wieczny, a Ja go wzбудzę w dniu ostatecznym".

Każdy kto wierzy w Syna. Wtedy też mogli Go widzieć chodzącego. Każdy kto wierzy, że On jest Synem Bożym jest dokładnie w tym miejscu chwały i zadowolenia, wdzięczności, pojednania, przebaczenia, wiecznego życia, zbawienia. W tym miejscu jest człowiek, w najlepszym miejscu, w Królestwie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

A więc dla mnie i dla ciebie jest teraz tak ważne czy my przyjmiemy to w ten sposób, czy próbujemy po swojemu. Tamci próbowali po swojemu, czekali na jakieś znaki i doczekali się. Wiemy że i diabeł przyjdzie wśród wielu znaków i rzekomych cudów, aby zwieść o ile można i wybranych. Wielu zwieść, bo ludzie czekają na coś. A tu jest największe co można by było, nowe życie, wieczność, społeczność z Ojcem. Wszystko w Chrystusie, wszystko gotowe. Kto zletnieje, to znaczy człowiek, który zaczyna tracić świadomość kim jest Jezus Chrystus, traci świadomość co dostał/dostała, letnieje. Jezus mówi, jeśli się nie upamięta ten człowiek i w takim stanie pozostanie to Pan nie wprowadzi go do wieczności w sobie, ale zwróci go, zwymiotuje wyrzuci z siebie przed zebraniem swojego ludu. Więc usunie go spośród tych, którzy mieliby pójść do wieczności. Mówi jeszcze jest szansa, możesz się upamiętać, możesz nabyć maści, możesz jeszcze się ratować mówi Pan do tych ludzi. Ale jeśli człowiek nie skorzysta, no to po prostu będzie wyrzucony na zewnątrz, poza.

Ewangelia Jana, 15 rozdział. Płomienni Duchem służmy, rozpalajmy się poznawaniem Chrystusa i nabierajmy gorącości wspaniałościami, które Ojciec zawarł w swoim Synu. To są nasze skarby. Poznajemy to, Paweł to opisywał. W Chrystusie staliśmy się współdziedzicami. Niech to będzie dla nas czymś drogocennym i ważnym. Wiara trzyma się tego, wiara się trzyma też świętego życia, wiara wie, że Bóg to uczynił, że bez uświęcenia nikt nie zobaczy Pana. Wiara wie o wszystkim, wie że Jezus sobie szykuje Kościół czysty, święty i nieskalany. Wiara nie bierze punktu i mówi, o na tym punkcie zbuduję swoje wszystko. Wiara bierze całość i widzi tutaj wspaniałość przebaczenia, ale też potrzebę nowego życia, aby dalej nie grzeszyć. Ci, którzy są z Boga nie grzeszą więc potrzeba wzięcia nowego życia z Chrystusa i trzymania się go, aby podążać właśnie w ten sposób. Wiara bierze wszystko, żeby wiedzieć, bo wszystko jest na potrzebne aby prowadzić nowe życie na ziemi. Nie możemy wybierać w Chrystusie, a to mi się podoba, a to nie muszę mieć. Wszystko potrzebujemy, aby przeżyć na ziemi i trafić tam, gdzie jest Jezus

Chrystus.

Tu czytamy od 1 wiersza.

"Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest winogrodnikiem. Każdą latorośl, która we Mnie nie wydaje owocu odcina, a każdą która wydaje owoc oczyszcza, aby wydawała obfitszy owoc. Wy jesteście już czyści dla Słowa, które wam głosiłem. Trwajcie we Mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy jeśli we Mnie trwać nie będziecie. Ja Jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami, kto trwa we Mnie a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu, bo bez Mnie nic uczynić nie możecie. Kto nie trwa we Mnie, ten zostaje wyrzucony precz jak zeschnięta latorośl, takie zbierają i wrzucają w ogień gdzie spłoną".

Pan Jezus kolejny raz pokazuje, że brak korzystania z tego kim jest Jezus Chrystus powoduje zwiędłość, powoduje utratę owocowania, więc także i wprowadza człowieka w stratę, niepotrzebną stratę. Uwierzyliśmy, zostaliśmy ochrzczeni, otrzymaliśmy od Boga to co obiecał, kiedy byliśmy zanurzani w wody chrztu, On nas obrzezał, ściągnął z nas ciało naszego grzeszenia i dał nam ciało Chrystusa, dał nam życie Chrystusa, abyśmy takie życie właśnie prowadzili. Ojciec to uczynił, On jest wierny. Co z tym teraz robi człowiek? Czy będzie wdzięcznym Bogu za to do końca swoich dni, kosztując, a jeśli coś zrobi źle, to będzie wiedział, że potrzebuje się oczyścić, bo Bóg jest święty. Ojciec jest święty, a więc mówi świętymi bądźcie, nie traci tego, wie że wszystko ma w Chrystusie, że Jezus jedną ofiarą uczynił nas świętymi.

Wiemy, że świętość pochodzi od Syna, a więc czerpiemy tą świętość trwając w Synu. Wszystko mamy w Synu, nie ma poza Nim czegoś dla nas, co by nam dawało takie podstawy. To co potrzebne, wszystko w Synu. Paweł napisał w ten sposób: a sprawiedliwy z wiary żyć będzie, pamiętajmy o tym, korzystajmy z tego. Nie marnujmy dni na coś co w sumie nic nie daje. Można tak dzień za dniem, dzień za dniem, to nic nie daje. W Jezusie jest zwycięstwo, w Jezusie jest społeczność, wszystko jest w Jezusie Chrystusie. Jeżeli kto z wiarą przychodzi do Niego, ten przyjmuje przez wiarę to co wiara widzi w Jezusie Chrystusie.

Patrząc na Chrystusa, to musi być przez wiarę, bo inaczej jak patrzeć na Chrystusa. Musimy słysząc co On mówi i słysząc co mówią apostołowie wierząc temu, czerpać z tego i to korzyści, same wspaniałe korzyści. Nie szamotać się w próbach po swojemu, ale zobaczyć jak to Pan mówi do nas, w jaki sposób to się ma dziać i ten sposób jest dla nas zbawienny, ten o którym mówi Jezus Chrystus. To jest dla nas sprawa najważniejsza.

Jeszcze w Izajasza, w 33 rozdziale, 22 wiersz.

"Bo Pan jest naszym sędzią, Pan naszym prawodawcą, Pan naszym Królem On nas wybawi".

Sędzia, prawodawca, Król, On nas wybawi. Wszystko jest w Jego ręku, aby nas zbawić. Korzystajmy z tego zbawienia także dzisiaj. Nie próbujmy po swojemu czekając na znaki albo cuda, bo wtedy będzie tak namacalnie, zobacz co się dzieje. Niech się dzieją znaki i cuda, ale najpierw niech będzie wola Ojca wypełniana, kiedy my uznajemy Syna Bożego jako Syna Bożego, którego czcimy, szanujemy i słuchamy i Jego Słowo jest wyrocznią. Nie jest może, albo, jak mi się zechce, tylko to jest tak i już. Uczymy się, poznajemy, korzystamy z tego przez wiarę, a Duch Święty na pewno uczyni wszystko co potrzebne aby Jezus był uwielbiony w nas i pośród nas. Jezus powiedział, jeżeli my będziemy szli, aby czynić to, co On powiedział, to On potwierdzi każde swoje Słowo, które wyrzekł do nas. Możemy być tego pewni, to jest droga zbawienia.

Lepiej nie być w tym miejscu, gdzie ludzie będą porażeni, będą zgrzytać zębami, wyć, płakać. Lepiej być w miejscu, gdzie człowiek będzie szczęśliwy, wdzięczny Bogu, będzie z Panem Jezusem i z Ojcem. W tym kierunku idźmy, niech niewiara zginie. Niech niewiara, która powoduje to, że człowiek próbuje po swojemu, a nie tak jak Bóg mówi, niech zginie, bo ona właśnie wnosi takie rozdarcie między wierzących ludzi, bo ludzie słyszą Słowo głoszone, mają Biblię, a w sumie nie widzą jak to działa. Zobaczyć jak to działa jest w rzeczywistości dokładnie tak jak powiedział Jezus. Tak to działa. Amen.